

Litak, Stanisław

"Materiały do dziejów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. T. 1-3, Jan Ziółek, Lublin 1983 : [recenzja]

Rozprawy z Dziejów Oświaty 34, 180-182

1991

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

13–14 r. życia i w wieku powyżej 13–14 r. życia (s. 101–164).

Trzecia część książki, podzielona na dwa rozdziały, poświęcona jest „Statystykom szkolnictwa początkowego wyższego oraz zawodowego” (określanego też zamiennie technicznym); opracowana została także przez dwóch autorów: Jeana-Pierre’a Brianda i Jeana-Michela Chapoulie, przy czym rozdział II, dotyczący szkolnictwa zawodowego, jest wyłącznym dziełem J.-P. Brianda. I tak w rozdziale I w ramach 6 tabel ukazano przez roczne wykazy liczbowe uczniów stopień skolaryzacji, jaki był osiągnięty w szkołach, które do 1939 r. stanowiły wydłużenie pionu nauczania początkowego (elementarnego), a mianowicie w szkołach początkowych wyższych (od 1833 r.) oraz na kursach uzupełniających (od 1881 r.). W wyniku powojennych przemian oświatowych szkoły te przekształcono w kolegia (1942 i 1959) i włączono je do pierwszego cyklu szkolnictwa średniego ogólnokształcącego (s. 165–201). W rozdziale II poświęconym szkolnictwu zawodowemu (technicznemu) zaprezentowano w 9 tabelach roczne zestawy liczbowe uczniów związanych jedynie z czterema rodzajami tych zakładów, które miały charakter publiczny, prowadziły zajęcia dla młodzieży od 12–13 r. życia w wydaniu teoretycznym i praktyczne w ciągu 3–4 lat i w pełnym wymiarze godzin. Przygotowywały one wykwalifikowanych pracowników

oraz techników, aczkolwiek nie dawały im uprawnień równych absolutemotom średniej szkoły zawodowej. Tę grupę szkół, które funkcjonowały do 1939 r., stanowiły: publiczne szkoły zawodowe (od 1887 r.), szkoły zawodowe Paryża (od 1882 r.), szkoły praktyczne handlowe i przemysłowe (od 1890 r.) oraz szkoły zawodów (specjalistycznych) (od 1919 r.). W ramach powojennych reform przekształcono je w kolegia, a następnie w licea techniczne (s. 203–266). Pominęto zatem w tych wykazach statystycznych różnego typu szkoły i kursy zawodowe prywatne oraz dokształcające (s. 211).

Książkę niejako zamyka zamieszczony w formie aneksu wykaz podstawowych źródeł statystycznych drukowanych dotyczących szkolnictwa francuskiego (s. 269–270), przydatny dla dalszych szczegółowych badań. Zestaw wszystkich tabel z określeniem ich zawartości mieści się w ramach spisu treści (s. 273–277).

Zaprezentowana książka, będąca retrospektywnym rocznikiem statystycznym szkolnictwa francuskiego I stopnia z XIX–XX w., jest pracą o dużych walorach naukowych; a jako edycja źródłowa służy przede wszystkim do badań nad dziejami skolaryzacji i alfabetyzacji we Francji, w tym także w zakresie porównawczym.

Leonard Grochowski

MATERIAŁY DO DZIEJÓW KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO. T. I. KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI WE WSPOMNIENIACH PIERWSZYCH STUDENTÓW Z LAT 1918–1925. Wstęp i redakcja Grażyna Karolewicz, Lublin 1978, ss. 226; T. II. KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI W LATACH 1925–1939 WE WSPOMNIENIACH SWOICH PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW. Wstęp i redakcja Grażyna Karolewicz, Lublin 1989, ss. 368; T. III. DZIAŁALNOŚĆ KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO W CZASIE OKUPACJI (RELACJE I DOKUMENTY). Wstęp i redakcja Jan Ziółek, Lublin 1983, ss. 208.

W ciągu 11 lat ukazały się trzy tomy wspomnień i relacji pracowników i studentów oraz niektórych dokumentów KUL-u z okresu od założenia Uniwersytetu w 1918 r. do drugiej wojny światowej włącznie. Zamieszczone w nich materiały źródłowe zebrał G. Karolewicz i J. Ziółek. Wielu ich autorów już nie żyje. Jest to materiał do dziejów KUL-u o szczególnym znaczeniu i bardzo specyficznym charakterze. Dotyczy przeróżnych faktów i zdarzeń z przeszłości uczelni oraz wyraża osobisty do nich stosunek poszczególnych piszących osób. Niektóre z wymienionych wspomnień i relacji były redagowane współcześnie. Inne zostały spisane po wielu latach. Ich wartość jest więc różna. Nic też dziwnego, że obraz KUL-u,

jaki się z nich wyłania (zwłaszcza z tych ostatnich), jest mocno wyidealizowany, nie zawsze obiektywny, zaprawiony osobistymi przeżyciami autorów.

Dwa pierwsze tomy mają podobną konstrukcję. Po przedmowie do pierwszego, pióra Zygmunta Sułowskiego, a do drugiego – Zygmunta Zielińskiego, obydwa zawierają obszernie wstępy G. Karolewicz, które w rzeczywistości są historią KUL-u do 1939 r. Dopiero po nich zamieszczone zostały teksty wspomnień. W przedmowie zaś do pierwszego tomu Z. Sułowski podał krótką historię KUL-u od początku do lat siedemdziesiątych. Kompozycja tomu trzeciego jest nieco inna. Brak w nim przedmowy. Jego wstęp jest zwięźlejszy. Zawiera tylko

szkicowe ujęcie słabo jeszcze znanej, tajnej działalności Uniwersytetu i jego profesorów w czasach okupacji. Można więc stwierdzić, że wydawnictwo jest w pewnym sensie również historią KUL-u od jego powstania do momentu wznowienia jego jawnej działalności powojennej 21 sierpnia 1944 r., a nawet w pewnym stopniu do czasów Edwarda Gierka. Całość, która niewątpliwie znajdzie kontynuatorów, stanowi bardzo ważny, choć niełatwy do wykorzystania materiał źródłowy do planowanej, pogłębionej monografii KUL-u.

Należy podkreślić, że niezależnie od kilku-osobowego Komitetu redakcyjnego serii: „Materiały do Dziejów KUL-u”, wydawnictwo to ściśle jest związane z Instytutem Historii Kościoła przy Wydziale Teologicznym KUL-u, a personalnie z ks. prof. Z. Zielińskim, co zapewniła mu ciągłość i dobry poziom pod względem naukowym.

We wstępie do pierwszego tomu G. Karolewicz analizuje trudne początki Uniwersytetu Lubelskiego, który od 1928 r. przyjął nazwę Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Lata 1918–1925 to czas borykania się z wielu trudnościami. Uniwersytet od początku liczył cztery wydziały: Teologiczny, Prawa Kościelnego i Nauk Moralnych, Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych oraz Nauk Humanistycznych (później nazwy niektórych uległy modyfikacji). W 1946 r. powołano piątą, Wydział Filozofii Chrześcijańskiej, ale już w 1949 r. władze państwowe rozpoczęły stopniową likwidację Wydziału Prawa. Czas od 1949 do 1970 r. to okres walki KUL-u o przetrwanie. Władze PRL dążyły, jeśli nie do całkowitej likwidacji Uniwersytetu, to do poważnego ograniczenia jego działalności. Po skasowaniu Wydziału Prawa celem ataków stał się przede wszystkim Wydział Nauk Humanistycznych, z którego zdążono usunąć wszystkie neofilologie oraz Sekcję Pedagogiki. Dodać należy, że odbudowa dawnej struktury KUL-u w nieco zmienionym kształcie rozpoczęła się dopiero w końcu lat siedemdziesiątych.

Idea utworzenia uniwersytetu w Lublinie powstała już w początkach 1918 r. w kręgu petersburskiej Akademii Duchownej. W tym czasie powstał Komitet Organizacyjny, w skład którego weszli główni inicjatorzy nowej uczelni: ostatni rektor Akademii ks. Idzi Radziszewski oraz mający materialnie wspierać nowy uniwersytet przemysłowcy i finansisci działający na terenie Rosji – Karol Jaroszyński i Franciszek Skąpski. Propozycję utworzenia Uniwersytetu Lubelskiego, który miał być uczelnią katolicką, zatwierdziła Konferencja Episkopatu Królestwa z 26 i 27 lipca 1918 r., a Ministerstwo

WRiOP Królestwa wydało wstępną zgodę na jego otwarcie już 6 września. Pierwsze wykłady rozpoczęto 9 grudnia 1918 r. Początkowe trudności lokalowe zostały w dużej mierze rozwiązane już w 1920 r., kiedy naczelnik państwa Józef Piłsudski przekazał na rzecz Uniwersytetu poddominikański gmach, tzw. Koszary Świętokrzyskie, używany dotychczas przez wojsko jako szpital zakaźny. Budynek ten, czyli główny gmach KUL-u, został przebudowany w latach 1920–1925. W 1922 r. rozpoczęto w nim wykłady. Z czasem Uniwersytet zyskiwał inne pomieszczenia, które m.in. przeznaczano na domy akademickie. Od 1922 r. powstał problem utrzymania Uniwersytetu. Z dużą pomocą przyszli niektórzy właściciele ziemscy, polonia amerykańska, a także państwo. Pomoc ta jednak okazała się niewystarczająca. Miarą trudności, jakie przeżywał Uniwersytet w tym czasie, może być fakt, że nie był on w stanie regularnie wypłacać pensji swoim pracownikom, nawet profesorom. Z drugiej strony, mimo tych trudności, liczba pracowników naukowych i studentów, choć nieregularnie, jednak wzrastała. O ile w 1925 r. było tylko 44 pracowników naukowych, to w 1938 – 69. Liczba zaś studentów wzrosła w tym czasie z 315 do 1400 (w 1951 r. i obecnie – ok. 4000).

Bardzo ważnym problemem było uzyskanie praw akademickich przez młodą uczelnię. Dopiero w 1928 r. Uniwersytet uzyskał osobowość prawną jako szkoła akademicka. W 1933 r. sejm Rzeczypospolitej uznał KUL za „prywatną szkołę akademicką” z prawem nadawania stopnia magistra na wydziałach świeckich. Pełne prawa akademickie (doktoraty, habilitacje) KUL otrzymał dopiero w 1938 r. Praw tych został jednak częściowo pozbawiony w 1950 r., w rezultacie wprowadzenia rosyjskiego modelu nadawania stopni naukowych, a odzyskał je dopiero w końcu lat siedemdziesiątych.

KUL był w okresie międzywojennym uniwersytetem raczej o zasięgu regionalnym. Jego znaczenie wzrosło, mimo stosowanych wobec niego ograniczeń, dopiero w okresie powojennym, dzięki poparciu społeczeństwa, rozbudowie kadry naukowej (przy drastycznym ograniczeniu przez władze PRL liczby studentów) i kontaktów międzynarodowych oraz solidarności wielu polskich uczonych i środowisk naukowych z dyskryminowaną, ale w dużym stopniu niezależną od partii komunistycznej uczelnią. Niemniej, jak podkreśla G. Karolewicz i wielu autorów wspomnień, już w okresie międzywojennym przewinęło się przez KUL wielu wybitnych uczonych, jak historyk literatury Julian Krzyżanowski, językoznawca Witold Du-

raczewski, historyk wychowania Zygmunt Kukulski, historycy: Stanisław Smolka i Stanisław Ptaszycki czy filozof Jacek Woroniecki.

Międzywojenny okres działalności KUL-u zakończył się 17 listopada 1939 r., kiedy niemieckie władze okupacyjne zamknęły uczelnię. Podobnie jak w Krakowie, okupanci przystąpili do likwidacji inteligencji lubelskiej. Aresztowania miały miejsce w listopadzie w kilku etapach. W ramach tych akcji gestapo aresztowało wszystkich znajdujących się w Lublinie profesorów i innych pracowników oraz wielu studentów KUL-u, których następnie, wraz z innymi przedstawicielami inteligencji lubelskiej, osadzono w więzieniu na Zamku Lubelskim. 23 grudnia 1939 r. 10 z nich, w tym dwóch profesorów KUL-u, rozstrzelano. Pozostałych wysłano do obozów koncentracyjnych, „na roboty do Niemiec”, niektórych stracono w terminie późniejszym, innych zwolniono. Wielkiego kanclerza KUL-u, biskupa lubelskiego Mariana Fulmana, skazano na śmierć i następnie zamieniono mu wyrok na obóz koncentracyjny w Oranienburgu, skąd go zwolniono w lutym 1940 r. i internowano w Nowym Sączu.

Wiele miejsca we wszystkich publikowanych materiałach zajmują sprawy młodzieży akademickiej. W okresie międzywojennym studenci KUL-u wywodzili się w 70% z miast, a w 30 – ze wsi. Była to młodzież pochodząca głównie ze sfer przemysłowo-rzemieślniczych, choć nie brakowało też dzieci drobnych rolników. Proporcje te zmieniają się w okresie powojennym, kiedy zdecydowana większość studentów KUL-u będzie się wywodzić ze środowisk robotniczych i chłopskich. Młodzież ta działała w różnych organizacjach politycznych, naukowych, społecznych i religijnych. Szczególnie aktywne było Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”. Studenci

skupieni w tych organizacjach prowadzili aktywną działalność opiekuńczą i oświatową w różnych środowiskach. Nawiązywali kontakty z innymi uniwersytetami polskimi, a nawet ze studentami innych krajów, jak np. Belgia, Holandia i Francja.

O wszystkich tych sprawach piszą zarówno autorzy wstępów, jak i wspomnień. Zwłaszcza ze wspomnień wyłania się bardzo barwny obraz życia KUL-u. Jest on tym bardziej interesujący, że właśnie na tym uniwersytecie spotkali się profesorowie i studenci polscy (co może za słabo zostało wydobyte we wstępach), wychowani i wykształceni w różnych tradycjach państwowych i uniwersyteckich. Uczyli się i studiowali w szkołach i uczelniach rosyjskich, niemieckich, francuskich i belgijskich. Niektórzy mieli początkowo duże kłopoty z opanowaniem języka polskiego. Wielu studentów podejmowało studia służąc równocześnie w wojsku lub też bezpośrednio po powrocie z wojny. Tak np. autor najobszerniejszych wspomnień, niedawno zmarły, ks. prof. Józef Pastuszka, dziekan i długoletni profesor psychologii, a nawet p.o. rektora w 1951 r., po aresztowaniu rektora ks. Antoniego Słomkowskiego, znający wszystkie tajniki Uniwersytetu, rozpoczął studia w Akademii Duchownej w Petersburgu, następnie studiował w Innsbrucku, gdzie uzyskał doktorat z teologii (1920) i filozofii (1925), a habilitował się na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1930 r. Podobnych przykładów można by przytoczyć więcej.

Omówione tu wydawnictwo, mimo różnej wartości źródłowej poszczególnych wspomnień i relacji, to bardzo interesująca lektura nie tylko dla historyka szkolnictwa i wychowania, lecz także dla każdego, kto bliżej interesuje się okresem międzywojennym i okupacją niemiecką w Polsce.

Stanisław Litak

“HISTORY OF EDUCATION QUARTERLY” – amerykańska historiografia oświatowa u progu lat dziewięćdziesiątych.

“History of Education Quarterly” (dalej „HEQ”) jest najpoważniejszym czasopismem historyczno-oświatowym w USA. Wydawane jako kwartalnik od roku 1961, jest organem międzynarodowego Stowarzyszenia Historii Wychowania w USA (The History of Education Society). Stowarzyszenie grupuje przede wszystkim historyków ze Stanów Zjednoczonych, choć jego członkami są również uczeni z Kanady, Australii, Nowej Zelandii i, mniej licznie, także z Wielkiej Brytanii. Mimo że statut stowarzyszenia określa je jako organizację

międzynarodową, jest ona zdominowana przez uczonych amerykańskich, głównie z licznych ośrodków uniwersyteckich USA. History of Education Society liczy obecnie 500 członków indywidualnych.

“HEQ” publikowane jest w ostatnich latach we współpracy ze School of Education w Uniwersytecie Bloomington w stanie Indiana, redaktorem czasopisma jest historyk młodszej generacji profesor William J. Reese. W kolegium redakcyjnym znajduje się trzynastu uczonych z USA oraz po jednym przedstawi-